

bp Janusz Mastalski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0003-1476-4661>

Duchowość współczesnych teściów w kontekście przemian społecznych

 <https://doi.org/10.15633/9788363241575.10>

Nie ma wątpliwości, że współczesna cywilizacja ma „posmak” antyrodzinnych zjawisk, które sprawiają, że rodzina tradycyjna (model katolicki) przeżywa kryzys tożsamości. W wielu koncepcjach filozoficznych, socjologicznych, a także kulturowych jest ona zastępowana alternatywnymi związkami opartymi na tymczasowości i labilności. Stąd też tak wielka troska papieża Franciszka o zatrzymanie procesu defamiliaryzacji i dekonstrukcji współczesnej wspólnoty rodzinnej, 26 grudnia 2021 roku napisał on *List do małżonków z okazji roku Rodzina Amoris Laetitia*. Można w nim przeczytać między innymi:

Powołanie do małżeństwa jest wezwaniem do kierowania łodzią niestabilną, choć bezpieczną, ze względu na rzeczywistość sakramentu, na niejednokrotnie wzburzonym morzu. Ileż razy, podobnie jak apostołowie, macie ochotę powiedzieć, a raczej zawołać: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?” (Mk 4, 38). Nie zapominajmy, że poprzez sakrament małżeństwa Jezus jest obecny w tej łodzi. On troszczy się o was, jest z wami w każdej chwili, we wzlotach i upadkach łodzi miotanej wodami. W innym fragmencie Ewangelii, pośród trudności, uczniowie widzą Jezusa zbliżającego się pośród burzy i przyjmują Go do łodzi. Podobnie i wy, gdy szaleje burza, pozwólcie Jezusowi wejść do łodzi, bo gdy „wszedł do nich do

łodzi, wiatr się uciszył” (por. Mk 6, 51). Ważne, abyście razem wpatrywali się w Jezusa. Tylko w ten sposób możecie osiągnąć spokój, przewyciężyć konflikty i znaleźć rozwiązanie wielu waszych problemów. Nie dlatego, że znikną, lecz dlatego, że będziecie mogli zobaczyć je z innej perspektywy¹.

W owym kierowaniu „niestabilną łodzią małżeńską” mogą pomóc teściowie, którzy są powołani do wspierania swoich dzieci w każdej sferze ich życia. Nierzadko można usłyszeć o nieporozumieniach między małżonkami a teściami. Ingerencja któregoś z rodziców w życie dzieci-małżonków doprowadza do spięć i nieporozumień między nimi. Być może „staje się to przyczyną używania i rozumienia słowa teściowa (rządziej teść) w znaczeniu pejoratywnym”².

Warto więc przyrzeć się współczesnej ważnej roli teściów i teściowych. W obecnych czasach warto to uczynić z perspektywy duchowej. Nie ma przecież wątpliwości, że duchowość poszczególnych członków rodziny ma wpływ na jej kondycję i tożsamość. Zanim to jednak zostanie uczynione (omówienie wymiarów duchowości współczesnych teściów), należy przedstawić najważniejsze zjawiska społeczne mające wpływ na relacje rodzinne, a także deformację duchowości poszczególnych członków rodziny, zarówno tej najbliższej, jak i dalszej.

Współczesne przemiany społeczne

Trudno nie zgodzić się z Anną Kwak, która stwierdziła, że „międzypokoleniowe relacje są istotną częścią życia rodziny, budują więzi między jej członkami. Ich bazę stanowi wspieranie się – emocjonalne, praktyczne, finansowe. W czasach, gdy struktura rodziny i jej funkcje ulegają przemianom, gdy pojawia się wielość form życia małżeńskiego i rodzinnego,

1 Papież Franciszek, *List do małżonków z okazji roku Rodzina Amoris Laetitia*, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/letters/2021/documents/20211226-lettera-sposi-anno-famiglia-amorislaetitia.html> (1.02.2022)

2 S. Tykarski, *Trudności w relacjach z teściami i możliwości ich naprawy*, „Teologia i Człowiek” 26 (2014) nr 2, s. 193, <https://doi.org/10.12775/TiCz.2014.024>.

stawiane są pytania o siłę i znaczenie solidarności rodzinnej³. W tej solidarności ważną rolę pełnią teściowie. Niestety wiele zjawisk sprawia, że prawidłowe relacje rodzinne są zaburzone. Do tych zjawisk można zaliczyć na przykład dyktatury, dylematy, fobie i lęki oraz chaos aksjologiczny. Warto pokrótce omówić przynajmniej te cztery z nich.

I tak niepokoi fakt istnienia różnego rodzaju „nacisków” społecznych na rodzinę. Chodzi konkretnie o pewnego rodzaju dyktatury. To one zniewalają współczesnego człowieka. Można ich wymienić kilka. Najpierw jest to dyktatura tolerancji. Nakaz jest bardzo prosty: nawet jeśli są wątpliwości, bezwzględnie należy być tolerancyjnym. Taka postawa może skutecznie zakłócić relacje rodzinne.

Postawą, która ma ogromny wpływ na interakcje w rodzinie, jest dyktatura wyzwolonych pożądań. Polega ona na wzmacnianiu pożądań szkodliwych dla rozwoju człowieka, a także powiększaniu pożądań nieznanymi i tych, które mają charakter eksperymentu. W ten sposób generowane są pragnienia, które są obce kulturze, przekonaniom lub religii.

Innym formą dominacji jest dyktatura poprawności. Polega ona na nacisku na człowieka, aby w swoich wyborach był na topie, a więc podążał za obowiązującą modą. Niewątpliwie tego typu zachowania wpływają negatywnie na funkcjonowanie rodziny. Podobnie ma się rzecz z dyktaturą ekonomii. Okazuje się, że najważniejszy jest pieniądz, opłacalność, a aksjologia schodzi na dalszy plan. Ekonomizacja większości przestrzeni życiowych człowieka rodzi konsumpcjonizm, a także egoizm (ekonomizacja edukacyjna, ekonomizacja rodzinna, ekonomizacja medialna, ekonomizacja relacyjna (jestem gorszy, bo mam mniej etc.).

Nie można też zapominać o dyktaturze permissywizmu moralnego. Permissywizm zakłada, że zakazy obyczajowe są niepotrzebne lub szkodliwe. Zakłada on zerwanie z prawdami obiektywnymi, ucieczkę przed spójną aksjologią, hołdowanie zasadzie: to jest dobre, co skuteczne, przedstawianie hierarchii wymagań w cyklu kształcenia, a także niechęć do stałych kanonów w dziedzinie wychowania. Okazuje się, że ważna jest

3 A. Kwak, *Rodzina na wiele wariantów, ale czy z mniejszym zakresem solidarności?*, „Studia Socjologiczne” (2017) nr 2 (225), s. 145.

skuteczność i „święty spokój”. Takie postawy dekonstruują prawidłowe relacje rodzinne.

Trzeba też pamiętać, że funkcjonuje również dyktatura kwestionowania. Polega ona na modzie bycia na „nie”, czyli budzeniu wątpliwości. I tak chodzi o kwestionowanie zasad wynikających z prawa naturalnego, kwestionowanie ustalonych konwenansów, a także zachowań grzesznych. Jest to kwestionowanie „dla zasady”.

Jak widać, omówione dyktatury mają ogromny wpływ na interakcje rodzinne. Trzeba przy tym pamiętać, że „w kulturze indywidualistycznej wartością naczelną jest autonomia i poleganie na sobie. Człowiek tej kultury jest sam dla siebie autorytetem, zyskuje poczucie wolności, tracąc jednak oparcie. Światem rządzi tu zasada relatywizmu i zmienności”⁴.

Tabela 1. Alternatywne wybory współczesnego człowieka

Postawa	Wybór	Postawa alternatywna
Wspólnotowość	czy?	Indywidualizm
kierowanie się wartościami	czy?	kierowanie się zyskiem
afirmacja tradycji	czy?	kult nowości
szacunek dla doświadczenia	czy?	kult młodości (juvenizmu)
afirmacja mądrości	czy?	preferowanie informacji
zachowania etyczne	czy?	zachowania skuteczne bez względu na ich moralne oceny
branie odpowiedzialności za swoje wybory	czy?	preferowanie anonimowości
prawdziwa troska o człowieka	czy?	kreowanie zbytecznych potrzeb

Źródło: Opracowanie własne.

4 B. Harwas-Napierała, *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 16.

Drugim niepokojącym zjawiskiem defamiliaryzacyjnym są dylematy. Współczesna cywilizacja niesie ze sobą wiele dylematów, które niepokoją wielu ludzi, niezależnie od szerokości geograficznej (Tabela 1).

Nie ma wątpliwości, że współczesne dylematy sprawiają trudności w budowaniu wspólnoty rodzinnej, mają one duży wpływ na proces wychowawczy. Jak podkreśliła to Katarzyna Olbrycht:

Nie tylko z perspektywy wychowania opartego na personalizmie etycznym i chrześcijańskim, ale z perspektywy humanizacji wychowania realizowanego w ramach edukacji pojawiają się nowe zagrożenia. Jest to presja modeli edukacyjnych realizujących praktycznie wychowanie do wartości utylitarnych, pragmatycznych, konsumpcyjnych, osłabiających szanse na kształcenie podmiotowości wychowanków, ich wolnego, świadomego, autonomicznego funkcjonowania w komplikującej się rzeczywistości⁵.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem dotyczącym rodzinę, a w niej teściów, są lęki i fobie. Współczesna cywilizacja generuje coraz więcej źródeł owych lęków. Beata Laskowska wymieniła kilka przestrzeni tych zagrożeń⁶. Przykładowe ich przedstawienie można znaleźć w tabeli 2.

Kolejnym, ale przecież nie ostatnim zjawiskiem mającym wpływ na relacje rodzinne, jest chaos aksjologiczny. Można wręcz mówić o deaksjologizacji. Jest ona procesem marginalizowania wartości w życiu społecznym i osobistym, w konsekwencji czego następuje negacja prawd obiektywnych, a ludzkie wybory dokonywane są w oparciu o wymogi danej sytuacji czy okoliczności⁷. Można wyróżnić kilka źródeł i przejawów owego chaosu (Tabela 3).

5 K. Olbrycht, *Wychowanie do wartości – w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*, „Paedagogia Christiana” 29 (2012) nr 1, s. 103, <https://doi.org/10.12775/PCh.2012.005>.

6 B. Laskowska, *Zagrożenia współczesnego Polaka – perspektywa socjopsychologiczna*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” (2013) nr 3, s. 91–94.

7 J. Mastalski, J. Siewiora, *Formacja wychowawców w kontekście przemian cywilizacyjnych*, Kraków 2016.

Tabela 2. Zagrożenia współczesnego człowieka

	Obszary zagrożeń	Rodzaje zagrożeń
1.	Zagrożenia klimatyczne i ekologiczne	<ol style="list-style-type: none"> 1. Skutki zjawisk meteorologicznych (np. huragany, powódzie). 2. Zanieczyszczenia środowiska naturalnego. 3. Katastrofy ekologiczne. 4. Wyczerpywanie się zasobów środowiska naturalnego. 5. Skutki ocieplenia klimatu.
2.	Zagrożenia społeczne	<ol style="list-style-type: none"> 1. Bezrobocie. 2. Laicyzacja społeczeństwa. 3. Dyskryminacja odmienności. 4. Stereotypizacja poglądów.
3.	Zagrożenia cywilizacyjne	<ol style="list-style-type: none"> 1. Stres. 2. Choroby i anomalie zdrowotne. 3. Nieekologiczna żywność.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie B. Laskowska, *Zagrożenia współczesnego Polaka — perspektywa socjopsychologiczna*, „Colloquium” (2013) nr 3, s. 91–94.

Tabela 3. Przejawy i źródła deaksjologizacji życia

Przejawy deaksjologizacji	Źródła chaosu aksjologicznego
1. Niespójna hierarchia wartości.	1. Zbyt wysokie tempo życia.
2. Niechęć do wartości.	2. Powierzchnowość relacji.
3. Relatywizm moralny.	3. Kultura wykluczenia.
4. Kryzys autorytetów.	4. Systemowa demoralizacja medialna.
5. Coraz bardziej ogarniający bezsens.	5. Destrukcja środowisk wychowawczych.

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowując powyższe refleksje, nie ma chyba nikt wątpliwości, że omówione zjawiska społeczne oddziałują na procesy zachodzące w rodzinie. Oczywiście nie bez znaczenia są one dla funkcjonowania teściów. Stąd też tak ważna jest kondycja zarówno psychiczna, jak i duchowa.

Warto zatem omówić wymiary duchowości współczesnych, nietoksycznych teściów i teściowych.

Wymiary duchowości współczesnych teściów

Omawiając konkretne wymiary duchowości współczesnych teściów, należy określić, czym ona jest. Definicji jest bardzo wiele, dla potrzeb tego opracowania można przyjąć jedną z nich. Otóż duchowość można określić jako „zdolność człowieka do tego, by zrozumieć samego siebie w sposób całościowy i realistyczny, odkryć to, kim się jest i po co żyje”⁸.

Człowiek nie może w pełni zrozumieć samego siebie z jakiegokolwiek innej perspektywy niż sfery duchowej. Rozwój duchowy z natury prowadzi do wejścia w sferę religijną. Duchowość jest bowiem teorią życia, a religijność jej dopełnieniem, źródłem siły potrzebnej do realizacji odkrytych zasad duchowych. Stefan Kunowski, analizując pojęcie „duchowości”, wymienił następujące jej cechy:

- duchowość człowieka jest rozumna, to znaczy zdolna do obiektywnego poznania rzeczywistości w procesie abstrakcji umysłowej;
- duchowość człowieka zdolna jest do wartościowania i oceniania wszystkich przedmiotów przeżyć (wartościowanie to wypływa ze zdolności do miłowania i łączenia się);
- duchowość człowieka jest wolna (wolność woli w wyborze dobra i możliwość brania odpowiedzialności moralnej za siebie);
- duchowość człowieka jest twórcza (dąży do szukania nowości bądź przez pracę, bądź też przez oryginalną twórczość);
- duchowość człowieka jest otwarta na głębię metafizyczną (przekracza granice zmysłowego doświadczenia i sięga aż do poznania Boga).

W kontekście tak pojętej duchowości, jakie cechy duchowości powinni mieć pożądan, nietoksyczni teściowie pomagający rodzinie? W pierwszej kolejności jest to poczucie powołania przez Pana do bycia teściem

8 D. Sikorski, *Uzależnienie – bariera w rozwoju osoby*, w: *Rozwój i kryzysy*, Kraków 2004, s. 88 (Zeszyty Formacji Duchowej 27).

i teściową. Trudno nie zgodzić się z poglądem ojca Jarosława Paszyńskiego SJ, który stwierdził, że:

Mówiąc ogólnie o rzeczywistości powołania można stwierdzić, iż jest ona pewnego rodzaju wezwaniem do czegoś. Wezwanie to wskazuje z jednej strony na tego, który powołuje, z drugiej zaś na tego, który jest powoływany. Dalej, wezwanie to, będąc określonym słowem, wskazuje na osobowe źródło swego pochodzenia. Tylko bowiem osoba może wyrażać się w słowie i kierować je do określonego adresata. Z wezwaniem tym wiąże się moc (władza) powołującego, obejmująca zarówno tego, który jest powoływany, jak i to, do czego jest wzywany. Moc ta ma charakter uzdalniającego adresata do podjęcia udzielanego mu dobra wyższego, które nie jest zależne od jego mocy. Powołanie jest więc pewną relacją, którą ustanawia osoba powołująca poprzez skierowanie do wybranego adresata wezwania do czegoś. Adresat jest wybrany, ponieważ wezwanie do niego skierowane ma swe źródło w postanowieniu woli powołującego⁹.

W powyższym kontekście powołanie teściów jest także „wezwaniem do czegoś”. Posiada moc, aby podjąć dobro wyższe, które nie jest zależne od jego mocy. Teść i teściowa są powołani do wspierania swoich dzieci i wnuków. Jest to więc w pewnym sensie rola wspomagająca rozwój rodziny. Trzeba bowiem pamiętać, że „wzorcowe relacje rodzinne wskazują, że to właśnie rodzina stanowi naturalne miejsce kształtowania postaw człowieka, formowania prawidłowych relacji międzyludzkich, wzrastania ku wartościom. Jest również naturalnym gruntem rozwijania przez człowieka jego talentów, a także rozpoznawania własnego powołania i wzrastania do niego. Zdrowa rodzina w sposób bezpośredni oddziałuje na prawidłowe wybory, jakich dokonuje wychowujące się w niej potomstwo, stymuluje i kształtuje świadomość i odpowiedzialność za ich kierunek i konsekwencje”¹⁰. Można zatem pokusić się o szczegóło-

9 J. Paszyński SJ, *Krótki traktat o powołaniu*, „Człowiek w Kulturze” 13 (2000), s. 37.

10 A. J. Najda, *Rodzina miejscem rozpoznania i dojrzewania powołania*, „Studia Elckie” 4 (2017), s. 461.

we wymienienie elementów powołania teściów do pełnienia swoich ról w rodzinie. Oto te najważniejsze:

- wspieranie swoich dzieci w budowaniu trwałego, nietoksycznego związku małżeńskiego (rozmowy, przykłady z życia);
- pomoc w wychowaniu wnuków (jednak nigdy w sposób zaborczy i całkowicie zastępujący rodziców);
- troska o kształtowanie odpowiedniej hierarchii wartości w rodzinie swoich dzieci;
- reagowanie na wszelkie kryzysy rodzinne, ale w sposób taktowny i pozwalający na osobiste decydowanie przez dzieci i wnuki, jakie podjąć kroki antykryzysowe;
- świadomość, że Bóg posługuje się teściami, aby pomóc rodzinie w ich codziennych wyborach.

Drugą cechą duchowości teściów jest rozmodlenie. Wbrew pozorom nie jest to łatwe zadanie ojca i matki, babci i dziadka. Trzeba pamiętać, że:

niezbędnym wsparciem wysiłków rodzicielskich w przygotowaniu dzieci do uczestnictwa w życiu Kościoła są sakramenty święte: Eucharystia, Sakrament Pokuty, a także osobista i wspólnotowa modlitwa członków rodziny. Sam proces wnikania w modlitwę powierzony jest staraniom rodziców, przy czym nie należy zapominać, że najlepszym nauczycielem jest osobisty ich przykład¹¹.

Modlitwa „należy do fundamentalnych przejawów ludzkiej natury, choć posiada w sobie wymiar boski i to zarówno w sprawności człowieka do modlitewnego dialogu z Bogiem, jak i w samym jego akcie”¹². Modlitwa jako spotkanie z *Sacrum* ma duże znaczenie prozdrowotne, bowiem przejawia się w formie całkowitego uwolnienia, pogłębienia świadomości na temat dobra i zła czy akceptacji rzeczywistości. Spotkanie z Bogiem na modlitwie owocuje uświadomieniem sobie sensu cierpienia, a także

11 D. Jastrząb, *Powołanie rodziców do wychowywania dzieci w świetle wskazań Familialis consortio*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 17 (2011), s. 118.

12 *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 245.

daje nadzieję na uzdrowienie. W kontakcie z *Sacrum* osoba ludzka dotyka własnej słabości i jednocześnie otwiera się na działanie Boga, który uzdrawia. Modlitwa mobilizuje również do troski o zdrowie, które jawi się jako dar Boga, o który trzeba dbać¹³.

W tym miejscu należy jednak zaznaczyć, że doświadczenie duchowe może być niedojrzałe i wtedy trudno mówić o terapeutycznym, prozdrowotnym wpływie modlitwy i doświadczeń duchowych. Do form niedojrzałości chrześcijańskiego życia duchowego należy zaliczyć¹⁴:

- Doświadczenia uczuciowe. U podstaw takiego doświadczenia znajduje się często niestałość uczuciowa, a zarazem wielka potrzeba ciepła i miłości, które są przenoszone także na relację z Bogiem.
- Doświadczenie intelektualne. U osób, które tak doświadczają Boga, jest widoczny dystans uczuciowy i lęk przed uczuciami. To właśnie blokuje ich głębsze zaangażowanie i zatrzymuje na płaszczyźnie tylko rozumu.
- Doświadczenie moralne. Podejście takie wywodzi się z założenia, że aby Boga doświadczyć, wystarczy wykonywać pewne czynności: coś Bogu ofiarować, przestrzegać pewnych norm. Uczuciowość takiej osoby jest prawdopodobnie uwarunkowana trudnością z zaakceptowaniem własnej słabości, pragnieniem dowartościowania siebie i bycia uznanym za to, co się robi.
- Pragnienie cudowności. Jest to zbyt koncentrowanie uwagi na Bogu i Jego działaniu. Wszystko jest Bogu przypisywane i od Niego oczekuje się wszystkiego. U podstaw znajduje się często osobista niepewność, niewiara w swoje możliwości, niska ocena siebie samego, które blokują własną inicjatywę, a zarazem warunkują postawę biernego czekania¹⁵.

Nie ma jednak wątpliwości, że modlitwa jako doświadczenie duchowe ma duże znaczenie dla zdrowia. Przekonanie o tej prawdzie płynie także

13 J. Mastalski, *Duchowe aspekty zdrowia w kontekście wyzwań cywilizacyjnych*, w: *Psychologia w promowaniu zdrowia*, red. H. Wrona-Polańska, A. B. Skotnicki, Kraków 2018, s. 45–46.

14 G. Sovernigo, *Religione e persona*, Bologna 1990, s. 218–232.

15 K. Dyrek, *Kryteria autentyczności i dojrzałości chrześcijańskiego życia duchowego*, w: *Poznać Jezusa*, Kraków 1997, s. 32–35 (Zeszyty Formacji Duchowej 3).

z Biblii, w której można przeczytać zachętę: „Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5, 16).

Trzecim elementem duchowości teściów jest bycie darem dla innych (ofiarność). Od najmłodszych lat istnieje wielka potrzeba rozwijania w dziecku zdolności do podejmowania działań, które naprawią szkodę. Taka postawa wymaga podjęcia wysiłku, a więc ofiarności. Teściowie powinni przeciwdziałać postawom, które dla wychowanka mogą wydawać się jedynymi i słusznymi, ponieważ nie wymagają zbytniego nakładu pracy. Likwidowanie działań w myśl zasady: „to jest dobre, co łatwe i skuteczne”, wydaje się istotnym czynnikiem kształtowania ludzkiego sumienia¹⁶. Teściowie poprzez swój przykład mogą ukazywać, czym ta ofiarność powinna być. Wśród sposobów wzmacniania miłości małżeńskiej wymienić należy istotną postawę współmałżonków, jaką jest afirmacja ofiarności. U podstaw więzi małżeńskiej leży chęć i umiejętność ofiarnego trwania przy współmałżonku. Oznacza to rezygnację z niektórych własnych potrzeb, pragnień, marzeń czy oczekiwań w imię dobra wspólnoty małżeńskiej. Jest to dyspozycja do poświęcenia siebie dla drugiego¹⁷.

Trzeba też pamiętać, że miłość małżeńska oparta jest na takich postawach małżonków, jak życzliwość, dobroć, chęć wybaczenia, tolerancji, a także przewyciężanie słabości. Taka miłość jest zogniskowana wokół tworzenia dobra, wyciągania konstruktywnych wniosków z każdej sytuacji. Obrazem takiej miłości jest radość, świeżość przeżyć, umiejętność cieszenia się z małych rzeczy i drobnych spraw¹⁸. To wymaga jednak ofiarności, która kosztuje i do której trzeba dojrzeć. Stąd też postawa ofiarności niesie za sobą ciągle czuwanie nad jakością własnej miłości; to samowychowanie w tym obszarze. Trzeba też pamiętać, że wymiarem wierności jest ofiarność. Bycie wiernym wymaga od człowieka decyzji związanej ze zgodą na cierpienie, wyrzeczenie czy ból. Nie zawsze trwanie przy kimś, czy w konkretnej postawie, jest łatwe. Człowiek potrze-

16 J. Mastalski, *Jak dobrze wychować dziecko*, Kraków 2009, s. 226–227.

17 J. Mastalski, *Miłość małżeńska*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, t. 1: *Familiologia*, red. M. Marczewski i in., Gdańsk 2016, s. 342.

18 M. Grzywak-Kaczyńska, *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 363.

buje wtedy wiele samozaparcia, aby wytrwać. Jednak jakże piękny jest człowiek, który poświęca „coś” z siebie, aby być wiernym. Taka osoba jest godna najwyższego podziwu. Miłość jest przecież wyborem, który wymaga od człowieka ofiary. Teściowie powinni w swoim małżeństwie – i u swoich dzieci, i wnuków – preferować powyższe postawy.

Nie można owocować bez miłości. Dlatego też warto starać się o coraz bardziej konsekwentną postawę przenikniętą miłością. Chodzi więc o wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie. I tu warto podkreślić, że rodzina jest niezastąpionym „poligonem” postaw pogłębiających miłość. Rodzice, odnosząc się do siebie wzajemnie z szacunkiem i dobrocią, ukazują wychowankowi praktyczne wymiary miłości. Ma on okazję do wzorowania się na swoich rodzicach. Często sposób rozmawiania matki i ojca zostaje przeniesiony na relację: wychowanek – jego sympatia. Teściowie wraz z rodzicami muszą także przeciwdziałać własną postawą, lansowanemu chociażby przez media, modelowi związku: szybko – przyjemnie – bez zobowiązań. Powstaje wtedy kategoria pseudomiłości, która nie ma nic wspólnego z obdarzaniem szacunkiem czy podmiotowością.

Omawiając cechy duchowości teściów, nie można pominąć postawy dialogicznej. Nie ma wątpliwości, że dialog jest rozmową, która prowadzi do spotkania, a więc relacji, gdzie zachodzi:

jak najpełniejsza wzajemna akceptacja siebie jako osób, zrozumienie, zaufanie, poszanowanie wzajemnej godności, odrębności i różnorodności [...]. Dialog jest spotkaniem naszych osób: mojego „ja” z twoim „ty”. Moje „ja” nigdy nie będzie twoim „ty”, chociaż czasem mamy pokusę podporządkowania sobie innej osoby. Jesteśmy różni, ale możemy się spotykać. Służy temu dialog¹⁹.

Ów dialog może mieć wymiar werbalny lub niewerbalny. Zawsze jest jednak budowaniem relacji, w której szuka się wspólnych stycznych poglądów, potrzeb, emocji czy odczuć. Można więc powiedzieć, że w małżeństwie i rodzinie jest to:

19 J. Grzybowski, *Dialog jako droga duchowości w małżeństwie i nie tylko*, Kraków 2004, s. 11.

proces, w którym odbywa się dwukierunkowy przepływ informacji i przemyśleń między żoną i mężem jako równoprawnymi jego partnerami lub stronami. Każdy z małżonków przekazuje swoje informacje i reakcje, ale jednocześnie stara się zrozumieć racje i argumenty współmałżonka i znaleźć wspólne z nim porozumienie, ustalić wspólne i satysfakcjonujące obie strony rozwiązanie problemu będącego dotąd powodem czy przedmiotem sporu i różnicy zdań między nimi²⁰.

Teściowie mogą być znakomitym „buforem” przed kłótniami rodzinnymi i niesnaskami. Mogą uczyć swoje dzieci i wnuki, czym jest dialog małżeński i rodzinny.

Warto też wspomnieć, że dialog wychowawczy niesie za sobą pogłębienie duchowe, przeciwdziałania infantyilizacji życiowej oraz zapewnia rozwój osobowościowy. Dialog to:

spół sposob komunikacji i relacji interpersonalnych pomiędzy współmałżonkami oraz dziećmi i rodzicami, w której podmioty (dzieci – rodzice) dążą w szczególny sposób nie tylko przez słowo, ale i przez gesty, do wzajemnego zrozumienia, zbliżenia i współdziałania, w wyniku którego możliwe staje się ustalenie ram wzajemnego kompromisu prowadzącego do poznania prawdy, dobra i piękna²¹.

Dialog likwiduje monologi, które często ranią drugiego człowieka, nie pozwalają na wyrażenie siebie. Dialog rodzinny jest nieodzownym elementem wyrażania miłości przez dzieci wobec rodziców. I w tym mogą pomóc teściowie. Jest jednak jeden warunek – sami muszą być dialogiczni.

Kolejnym elementem duchowości teściów jest cierpliwość inspirowana pobożnością. Nie ma konsekwencji bez cierpliwego stawiania wymagań i oczekiwania na skutki wychowawcze. Rodzice cierpliwości uczą się poprzez umiejętność czekania oraz świadomość, że wymagania stawiane

20 J. Baniak, *Dialog w małżeństwie i rodzinie jako czynnik więzi i trwałości wspólnotowej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 14 (2003), s. 188.

21 M. Śnieżyński, *Dialog w rodzinie*, Kraków 2012, s. 14.

są osobie, która ma inną konstrukcję psychofizyczną niż matka czy ojciec. Cierpliwość jest zawsze jakąś formą umiejętności czekania. Stąd też w procesie wychowania nie może zabraknąć owej dyspozycji. Trzeba ją także kształtować od najmłodszych lat, a swoistym „poligonem doświadczalnym” w tym obszarze są relacje między rodzeństwem. Stąd też w pierwszym rzędzie należy uczyć wychowanka panowania nad swoimi emocjami. Jest to proces żmudny, bowiem człowiek musi najpierw rozpoznawać swoje uczucia i emocje. To z kolei związane jest z rozwojem inteligencji emocjonalnej. Jakże ważną rolę w tym procesie mają teściowie, dziadkowie.

Największą sztuką jest cierpliwość do siebie. W wielu przypadkach przegrywa się z własnymi namiętnościami, pokusami lub niekonsekwencjami. Teściowie muszą nauczyć się podejmowania prób walki z samym sobą. Cierpliwość może zatem oznaczać żmudne, mozolne wypracowywanie w sobie określonej cechy charakteru czy postawy. Teściowie wspierający swoje dzieci i wnuki mają świadomość, że cierpliwość jest codzienną formą miłości. Trudno nie zgodzić się z tą prawdą, bowiem cierpliwość wymaga od człowieka pewnego rodzaju wyboru, który w konsekwencji jest emanacją miłości, tak bardzo potrzebnej w prozie życia.

Jakże więc ważna jest cierpliwość wobec drugiego człowieka, szczególnie tego uciążliwego, który uprzykrza życie (choć często tego nie chce). Jakże ważna jest cierpliwość do różnego rodzaju czynności, które człowiek wykonuje na co dzień. Są one wielokrotnie nudne, żmudne i nie dają satysfakcji. Jakże ważna jest także cierpliwość do siebie, gdy dotykają człowieka porażki, a inni wytykają błędy. Warunkiem cierpliwości jest mądra ocena sytuacji, wobec której ma się być cierpliwym. Potrzeba jednak na to czasu i dozy refleksyjnego nastawienia. Nagłe i nieprzemyślane reakcje są przecież przeważnie związane z niecierpliwością. Fryderyk Schiller napisał o tym dosadnie: „czas przynosi radę, należy więc oczekiwać jej cierpliwie”. Cierpliwość zakłada również dystans do siebie. Wszelka nadwrażliwość i koncentracja na sobie wcześniej czy później objawia się brakiem cierpliwości. Warto więc w momencie, gdy traci się cierpliwość, pomyśleć, czy nie jest to czasem objaw egocentrycznego patrzenia i wartościowania. Teściowie powinni wiedzieć, że:

cierpliwość jako część składowa cnoty męstwa nie pozwala zniechęcać się i załamywać nawet z powodu największego zła, jakim jest śmierć, lecz nakazuje przyjąć je ze spokojem. Dlatego dla pełnego zrozumienia związku cnoty cierpliwości z cnotą męstwa konieczne jest ukazanie cierpliwości jako części potencjalnej cnoty męstwa, a następnie ukazać męstwo jako cnotę naturalną, nadprzyrodzoną oraz jako dar Ducha Świętego. Cierpliwość jest postawą bardzo bliską męstwu. Te dwie cnoty pomagają, jedna drugiej, znosić zło, które przychodzi z zewnątrz. Niewielkie przykrości i trudy, które spotyka się w każdej chwili życia, niepokoją, drażnią i powodują ból. Rodzą się one w duszy ze znużenia i ze smutku. Aby nie dać się przez nie zwyciężyć, trzeba cierpliwości²².

I jest jeszcze jeden element duchowości teściów. Jest to mądrość płynąca ze Słowa. Jak napisał Michał Drożdż:

mądrość jest z jednej strony darem Boga, którego Bóg ludziom szczerym i otwartym nie odmawia, ale jest też osiągnięciem człowieka. Człowiek szlachetny zdobywa ją pośród paradoksów. To znane jest już od czasów etyki Sokratesa, Platona i Arystotelesa, nie mówiąc już o wskazaniach Biblii²³.

Teściowie wraz z wiekiem mają coraz więcej doświadczenia życiowego, a to powinno się przekładać na większe zrozumienie sensu życia. Nie ma więc wątpliwości, że poczucie sensu życia łączy się ściśle z nadawaniem konkretnych znaczeń, wyznaczaniem celów oraz planowaniem przyszłości poprzez odnajdywanie środków dla własnej samorealizacji. W duchowości chrześcijańskiej owym punktem odniesienia jest Bóg. Trzeba również pamiętać, że:

22 J. Lisica, *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie” 29 (2011), s. 51.

23 M. Drożdż, *Potrzeba mądrości wychowania w kontekście ludzkich dylematów*, „Studia Socialia Cracoviensia” 11 (2019) nr 2(21), s. 13, <https://doi.org/10.15633/ssc.3838>.

życie ma sens nie tylko wtedy, kiedy do czegoś dążymy, ale także w czasie braku działania. Poczucie sensu zapewnia kontemplacyjne używanie chwili (podziwianie piękna, radość z osiągnięć własnej twórczej pracy²⁴.

Duchowe spojrzenie na sens życia integruje działania prowadzące człowieka do samorealizacji i osiągnięcia celów, które są niejako zapisane w człowieku. Taka postawa pociąga za sobą wewnętrzny pokój, bowiem daje poczucie celowych działań przybliżających człowieka do istoty tego, co naprawdę liczy się w życiu. Skryształowany, pogłębiony sens życia otwiera osobę ludzką na świat transcendentny, w którym relacja: ja – Bóg stanowi podstawę do działania. Poczucie sensu życia istotnie wpływa także na kondycję psychofizyczną człowieka. Jest niejako czynnikiem integrującym, co przyczynia się do powiększania zasobów i minimalizowania negatywnych skutków posiadanych deficytów. Sens życia pojmowany w kontekście religijnym narzuca określone sposoby postępowania, a także preferowania konkretnych wartości. To z kolei daje poczucie spójności i koherencji oraz wpływa pozytywnie na ludzkie zdrowie. Pomaga w zmaganiu się z przeciwnościami losu, a także pozwala intensyfikować działania na rzecz godnego przetrwania trudnych chwil²⁵.

Wydaje się jednak, że najważniejszym elementem duchowości teściów jest miłość ofiarna na wzór Jezusa. Biorąc pod uwagę perspektywę chrześcijańską, należy stwierdzić, że miłość małżeńska ma swój głęboko teologiczny sens i bierze swoje źródło z samego Boga. Papież Paweł VI w encyklice *Humanae vitae* napisał o tym w następujący sposób:

Miłość małżeńska najlepiej objawia nam swą prawdziwą naturę i godność dopiero wtedy, gdy rozważymy, że początek swój czerpie ona – jakby z najwyższego źródła – z Boga, który jest Miłością i Ojcem, „od którego bierze swe imię wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi”. Małżeństwo bowiem nie jest wyrokiem jakiegoś przypadku lub owocem ewolucji ślepych sił przyrody: Bóg–Stwórca ustanowił je mądrze i opatrnościowo w tym celu, aby urzeczywistniać w ludziach swój plan miłości. Dlatego małżon-

24 J.M. Bocheński, *Sens życia i inne eseje*, Warszawa 2009, s. 21.

25 J. Mastalski, *Duchowe aspekty zdrowia...*, dz. cyt., s. 47.

kowie poprzez wzajemne oddanie się sobie, im tylko właściwe i wyłączone, dążą do takiej wspólnoty osób, aby doskonaląc się w niej wzajemnie, współpracować równocześnie z Bogiem w wydawaniu na świat i wychowywaniu nowych ludzi. Dla ochrzczonych zaś małżeństwo nabiera godności sakramentalnego znaku łaski, ponieważ wyraża związek Chrystusa z Kościołem²⁶.

Teściowie poprzez swoją miłość małżeńską i rodzicielską oddziałują na swoje dzieci oraz wnuki. Ta miłość małżeńska ujawnia także głęboką prawdę antropologiczną. Ukazuje ona istotę człowieczeństwa, ponieważ:

W miłość małżeńską i rodzicielską wpisuje się ta prawda o człowieku, którą tak zwięźle, a tak dogłębnie zarazem wyraził Sobór, mówiąc, że Bóg „chce człowieka dla niego samego”. Trzeba, ażeby w to chcenie Boga włączyło się ludzkie chcenie rodziców: aby oni chcieli nowego człowieka, tak jak go chce Stwórca. Ludzkie chcenie zawsze poddane jest prawu czasu, prawu przemijania. Boże – jest odwieczne. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię – mówi prorok Jeremiasz – nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię” (Jr 1, 5). Genealogia osoby jest naprzód związana z wiecznością Boga, a potem dopiero z momentem ludzkiego rodzicielstwa. Już w samym poczęciu człowiek jest powołany do wieczności w Bogu²⁷.

Trzeba pamiętać, że miłość małżeńska oparta jest na takich postawach małżonków, jak życzliwość, dobroć, chęć wybaczenia, tolerancji, a także przezwyciężanie słabości. Taka miłość jest zogniskowana wokół tworzenia dobra, wyciągania konstruktywnych wniosków z każdej sytuacji. Obrazem takiej miłości jest radość, świeżość przeżyć, umiejętność cieszenia się z małych, drobnych spraw. To wymaga jednak ofiarności, która kosztuje i do której trzeba dojrzeć. Stąd też postawa ofiarności niesie za

26 Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*, n. 8.

27 Jan Paweł II, *List do rodzin*, n. 9.

sobą ciągle czuwanie nad jakością własnej miłości; to samowychowanie w tym obszarze²⁸.

Zakończenie

Nie ma żadnej wątpliwości, że duchowość teściów ma ogromny wpływ nie tylko na ich funkcjonowanie, lecz także na dzieci i wnuków, z którymi wchodzi w interakcje rodzinne. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że:

dla satysfakcjonujących relacji międzypokoleniowych duże znaczenie ma postawa teściów, polegająca na braku nadmiernej ingerencji przy jednoczesnej chęci do pomocy. Do roli tej należy niełatwa funkcja bycia do dyspozycji w pewnych rozsądnych granicach, tj. bycia do dyspozycji wtedy, gdy się jest niezbędnym, gdy w życiu rodziny następuje jakaś sytuacja kryzysowa²⁹.

Warto zatem uświadamiać teściom, że ich pomoc w dużej mierze zależy od ich zasobów duchowych. Trzeba też pamiętać, że:

niespodziewanie, ku zaskoczeniu zwolenników tezy o totalnej sekularyzacji we współczesnym świecie, w wielu społeczeństwach ponowoczesnych o daleko idącej sekularyzacji pojawiają się tendencje świadczące o duchowej produktywności współczesnej kultury. Coraz częściej mówi się na gruncie nauk socjologicznych o swoistym renesansie potrzeb religijnych. Ponowoczesny człowiek poszukuje różnych form zaspokojenia swoich potrzeb religijnych, tyle że nie zawsze w zinstytucjonalizowanych religiach i Kościołach, lecz bardziej w sferze odkościelnionej i sprywatyzowanej re-

28 J. Mastalski, *Miłość małżeńska*, dz. cyt., s. 346.

29 W. Juroszek, *Rodzice w roli teściów w świetle teorii zadań rozwojowych Roberta Havighursta*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1 (2016), s. 180.

ligijności, będącej nierzadko kompilacją (zlepkiem) elementów z różnych systemów religijnych i filozoficznych³⁰.

We współczesnym świecie niezwykle szybko szerzy się groźny wirus duchowy zwany brakiem sensu życia. Jest to zjawisko radykalnego ubóstwa współczesnej cywilizacji i niezdolności do radości, oziębłości wobec życia postrzeganego jako absurdalne i pełne sprzeczności. Teściowie mają niezwykle ważną rolę, aby zapobiec tym procesom w swoich rodzinach.

Abstrakt

Duchowość współczesnych teściów w kontekście przemian społecznych

Antyrodzinność współczesnej cywilizacji przybiera różnorakie przejawy, których wspólnym mianownikiem jest niezrozumienie ról społecznych, jakie człowiek ma do podjęcia na przestrzeni swojego życia, co musi generować kryzys tożsamości osób oraz wspólnot, w tym tej podstawowej wspólnoty, jaką jest rodzina. W tym kontekście podjęto próbę wskazania, że bycie teściem i teściową jest swoistym powołaniem, jakim Bóg obdarza mężczyznę i kobietę. Określono także przymioty duchowości teściów, które pozwalają na nowo odkrywać sens życia, na kolejnym etapie, oraz integrować działania człowieka prowadzące do doskonałości.

Słowa kluczowe: duchowość, przemiany społeczne, teściowie

Abstract

Spirituality of modern parents-in-laws in the context of social changes

The anti-family nature of contemporary civilization takes various manifestations, the common denominator of which is the misunderstanding of the social roles that a person has to take up throughout his life, which must generate a crisis of the identity

30 J. Mariański, *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: *Pedagogika pastoralna*, red. M. Marczewski, Lublin 2003, s. 120.

of people and communities, including this basic community, which is the family. In this context, an attempt was made to indicate that being a father-in-law and mother-in-law is a specific vocation that God gives man and woman. The attributes of the in-laws' spirituality were also defined, which allow for the rediscovery of the meaning of life at the next stage, and for integrating human activities leading to perfection.

Keywords: in-laws, social changes, spirituality

Bibliografia

- Baniak J., *Dialog w małżeństwie i rodzinie jako czynnik więzi i trwałości wspólnotowej*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 14 (2003), s. 175–212.
- Bocheński J.M., *Sens życia i inne eseje*, Warszawa 2009.
- Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002.
- Drożdż M., *Potrzeba mądrości wychowania w kontekście ludzkich dylematów*, „Studia Socialia Cracoviensia” 11 (2019) nr 2(21), s. 11–26, <https://doi.org/10.15633/ssc.3838>
- Dyrek K., *Kryteria autentyczności i dojrzałości chrześcijańskiego życia duchowego*, w: *Poznać Jezusa*, Kraków 1997 (Zeszyty Formacji Duchowej 3).
- Grzybowski J., *Dialog jako droga duchowości w małżeństwie i nie tylko*, Kraków 2004.
- Grzywak-Kaczyńska M., *Wychowanie do miłości. Miłości trzeba się uczyć*, w: *Wychowanie personalistyczne*, red. F. Adamski, Kraków 2005.
- Harwas-Napierała B., *Zmiany w funkcjonowaniu rodziny i ich konsekwencje dla rozwoju rodziców*, w: *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*.
- Jastrzęb D., *Powołanie rodziców do wychowywania dzieci w świetle wskazań Familiaris consortio*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzesckie” 17 (2011), s. 111–121.
- Juroszek W., *Rodzice w roli teściów w świetle teorii zadań rozwojowych Roberta Havighursta*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 49 (2016) nr 1, s. 169–182.
- Kwak A., *Rodzina na wiele wariantów, ale czy z mniejszym zakresem solidarności?*, „Studia Socjologiczne” (2017) nr 2(225), s. 145–166.

- Laskowska B., *Zagrożenia współczesnego Polaka – perspektywa socjopsychologiczna*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” (2013) nr 3, s. 87–96.
- Lisica J., *Cnota cierpliwości w kontekście aretologii św. Tomasza z Akwinu*, „Studia Gdańskie” 29 (2011), s. 45–61.
- Mariański J., *Socjalizacja religijna i moralna w rodzinie współczesnej – stan aktualny i perspektywy*, w: *Pedagogika pastoralna*, red. M. Marczewski, Lublin 2003.
- Mastalski J., *Duchowe aspekty zdrowia w kontekście wyzwań cywilizacyjnych*, w: *Psychologia w promowaniu zdrowia*, red. H. Wrona-Polańska, A. B. Skotnicki, Kraków 2018.
- Mastalski J., *Jak dobrze wychować dziecko*, Kraków 2009.
- Mastalski J., *Miłość małżeńska*, w: *Pedagogika rodziny. Podejście systemowe*, t. 1: *Familiologia*, red. M. Marczewski i in., Gdańsk 2016.
- Mastalski J., Siewiora J., *Formacja wychowawców w kontekście przemian cywilizacyjnych*, Kraków 2016.
- Najda A. J., *Rodzina miejscem rozpoznania i dojrzwania powołania*, „Studia Elckie” 4 (2017).
- Olbrycht K., *Wychowanie do wartości – w centrum aksjologicznych dylematów współczesnej edukacji*, „Paedagogia Christiana” 29 (2012) nr 1, s. 89–104, <https://doi.org/10.12775/PCh.2012.005>.
- Papież Franciszek, *List do małżonków z okazji roku Rodzina Amoris Laetitia*, <https://www.vatican.va/content/francesco/pl/letters/2021/documents/202111226-lettera-sposi-anno-famiglia-amorislaetitia.html> (1.02.2022).
- Pażyński sj J., *Krótki traktat o powołaniu*, „Człowiek w Kulturze” 13 (2000), s. 35–57.
- Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*.
- Sikorski D., *Uzależnienie – bariera w rozwoju osoby*, w: *Rozwój i kryzysy*, Kraków 2004, s. 88 (Zeszyty Formacji Duchowej 27).
- Sovernigo G., *Religione e persona*, Bologna 1990.
- Śnieżyński M., *Dialog w rodzinie*, Kraków 2012.
- Tykarski S., *Trudności w relacjach z teściami i możliwości ich naprawy*, „Teologia i Człowiek” 26 (2014) nr 2, s. 193–207, <https://doi.org/10.12775/TiCz.2014.024>.

